

Czytania: Dz 15,22-31; Ps 57,8-12; Aklamacja J 15,15b; Ewangelia J 15,12-17

Po raz kolejny dzisiaj w czytaniach słyszymy, jak Jezus przykazuje swoim uczniom, z wielkim naciskiem, aby się wzajemnie miłowali. To miłość ma być tym co łączy i charakteryzuje uczniów Jezusa. Ta miłość to nie tylko bycie grzecznym i dobrze wychowanym, ale to też gotowość do zrezygnowania z siebie, gotowość do poświęcenia swojego życia za innych.

Jezus też nazywa nas przyjaciółmi. Jest to kolejna wskazówka jak ma wyglądać nasza modlitwa, nasza relacja z Bogiem. Tak jak do przyjaciela czy przyjaciółki idziemy, żeby opowiedzieć tej bliskiej nam osobie o wszystkim, co dzieje się w naszym życiu, jak się czujemy co myślimy, co nas niepokoi czy trapi, wszystko to co jest w naszym sercu i mówimy o tym szczerze, tak ma wyglądać nasza modlitwa. Modlitwa to spotkanie z Bogiem, w trakcie którego mówimy Panu Bogu szczerze i otwarcie o wszystkim, co się dzieje w naszym życiu. Opowiadamy jak serdecznemu przyjacielowi. I chociaż Pan Bóg wie i widzi co się dzieje w naszym życiu to jednak chce usłyszeć o tym od nas samych, chce byśmy to wypowiedzieli naszymi słowami. Wtedy ta nasza więź z Panem Bogiem się rozwija zacieśnia, wzrasta wzajemne zrozumienie i zaufanie. Kiedy nie ma modlitwy w naszym życiu, to tak jak z przyjaciółmi, kiedy się nie odwiedzamy, nie rozmawiamy, to te więzi słabną, oddalamy się od siebie, przestajemy się rozumieć i z czasem te więzi się urywają i zanikają. Dlatego o tę przyjaźń z Panem Bogiem trzeba dbać, abyśmy tej więzi przyjaźni nie utracili.

Prośmy Pana Boga abyśmy żyli z Nim zawsze w przyjaźni.

o. Wiesław Jonczyk SJ